

Sygn. akt IX Ka 495/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Sędkowski

Sędziowie: SO Adam Kabziński

SO Zbigniew Karamara (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2013 roku

sprawy R. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, obrońcę oskarżonego
i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 27 grudnia 2012 roku sygn. akt IX K 449/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając wszystkie wywiedzione
w sprawie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów
sądowych za II instancję, w tym 700 (siedemset) złotych opłaty.

IX Ka 495/13

UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 4 lutego 2009 roku do dnia 11 marca 2009 roku w K.

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru działając w krótkich odstępach czasu, prowadząc działalność gospodarczą
pod nazwą PPHU (...) z/s

w J., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził W. M. i J. R. wspólników spółki cywilnej (...) z/s w K. do
niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 67.411,80 złotych za pomocą wprowadzenia w błąd co do
zamiaru zapłaty za zakupiony towar w postaci wyspów

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. w sprawie IX K 449/11 orzekł co następuje:

I. oskarżonego R. S. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, przy czym ustalił, że działał za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty za zakupiony towar w postaci wsypów co stanowi przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 roku

i 4 miesiące pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec R. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec R. S. w punkcie I kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 października 2011 roku do dnia 17 grudnia 2011 roku i uznał ją za uiszczoną w całości;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądził od R. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.528,82 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 700 złotych tytułem opłat od klar.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżonego R. S., jego obrońcę oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych W. M. i J. R..

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na przepisy art. 438 pkt 1 i 4 kpk zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego tj art. 72 § 1pkt 8 kk w zw. z art. 415 § 5 kpk poprzez odmowę nałożenia na oskarżonego obowiązku wykonania nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 8 czerwca 2009 roku, sygn. akt V GNc 1357/09, pomimo, iż oskarżony mógł być do tego zobowiązany, a taki obowiązek probacyjny nie stoi w sprzeczności w zapobieganiu ponownego popełnienia przestępstwa przez oskarżonego rozumianego jako prewencja nie tylko szczególna ale i ogólna,

2. rażącą niewspółmierność kary tj. łagodność orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat

i wnosił o:

zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata z jednoczesnym nałożeniem w okresie próby na oskarżonego obowiązku wykonania nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 8 czerwca 2009 roku, sygn. akt V GNc 1357/09, w okresie 3 lat od uprawomocnienia się wyroku

ewentualnie

uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach.

Oskarżony R. S. zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść

i w osobistej apelacji sformułował następujące zarzuty: co do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego;

1. przyjęcie za wiarygodne w całości zeznań oskarżycieli posiłkowych J. R. i W. M. oraz J. S., świadka ze strony oskarżycieli posiłkowych, chociaż sami oskarżyciele posiłkowi jak i świadek w trakcie postępowania sądowego odwołali swoje wcześniejsze zeznania złożone podczas postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę Rejonową w Kielcach i przyznali, że zeznania złożone w prokuraturze nie odzwierciedlają rzeczywistości,

2. uznanie za wiarygodne w całości zeznań, złożonych w formie opinii przez biegłego z zakresu księgowości, K. O., która to opinia stając się jednym z dowodów w sprawie zawiera szereg nieścisłości oraz domysłów, jak również jest z gruntu nierzetelna, ponieważ zawiera nieprawdziwe stwierdzenie, że w momencie zaciągania zobowiązania nie posiadał płynności finansowej,

3. nie uznanie w całości za wiarygodnych zeznań złożonych przez jego osobę jako oskarżonego, chociaż przedstawia dowody, które w sposób jednoznaczny świadczą o tym, że zeznawał prawdę, jak również świadczą o jego niewinności.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go od zarzucanego czynu względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania w postaci:

1. art. 4 kpk poprzez niedokładne zbadanie i nie uwzględnienie okoliczności sprawy przemawiających na korzyść oskarżonego, jak również tych okoliczności po stronie oskarżonego, które przemawiają za tym, iż nie miał zamiaru kierunkowego dokonania wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru i możliwości zapłaty za zamówiony towar

2. art. 7 kpk poprzez ukształtowanie przez Sąd I instancji przekonania o winie oskarżonego na podstawie części przeprowadzonych dowodów (w szczególności zeznań pokrzywdzonych oraz opinii biegłego z zakresu rachunkowości), ocenionych w sposób nie swobodny, lecz dowolny, niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

3. art. 410 kpk poprzez wyrokowanie w oparciu o ujawniony materiał dowodowy, ale pominięcie w ocenie materiału dowodowego dowodów świadczących na korzyść oskarżonego jak również poprzez oparcie się przez Sąd I instancji jedynie na części materiału ujawnionego na rozprawie, co w konsekwencji doprowadziło do nierozważenia wszystkich okoliczności kluczowych dla ustalenia i przyjęcia winy oskarżonego,

4. art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez sprzeczność treści wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w treści pisemnego uzasadnienia wyroku poprzez pominięcie i niewskazanie w pisemnym uzasadnieniu wyroku okoliczności w którym konkretnie momencie i w jaki sposób oskarżony miał wprowadzić pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty za zakupiony towar,

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę mających wpływ na treść wyroku poprzez to, że Sąd ustalił, iż R. S. dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, po uznaniu, iż działał za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty za zakupiony towar w postaci wspanów, podczas gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów nie daje podstaw do takiego ustalenia

i wnosił o:

zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu

ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator na rozprawie odwoławczej wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i jego obrońcy co do zaś apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych pozostawił ją do uznania Sądu jakkolwiek wyraził też stanowisko o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Żadna z wywiedzionych w sprawie apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, a biorąc pod uwagę treść stawianych zarzutów jak i argumenty przedstawione na ich uzasadnienie należało je uznać za oczywiście bezzasadne.

Skoro wniosek o uzasadnienie został złożony przez obrońcę oskarżonego zgodnie z art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 457 § 2 kpk Sąd ograniczy zakres uzasadnienia do apelacji oskarżonego i jego obrońcy.

Mając na względzie to, że apelacje oskarżonego i jego obrońcy oparte są na podobnych zarzutach jak i w swej warstwie uzasadniającej odwołują się do zbieżnych argumentów zostaną omówione łącznie. Mając przy tym na uwadze fakt podniesienia zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego przez Sąd orzekający (art. 4, 7 kpk) przypomnieć należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych wyrażające się w ostatecznie wydanym rozstrzygnięciu pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk)

- wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego zostały należycie rozważone (art. 4 kpk)

- oraz gdy przekonanie to zostało wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia, umotywowane w uzasadnieniu wydanego orzeczenia (art. 424 § 1 kpk).

Zdaniem Sądu Okręgowego wymaganiom tym, w niniejszym przypadku, Sąd I instancji w pełni sprostał, dokonując wnikliwej i kompleksowej oceny zgromadzonych dowodów, czego potwierdzeniem jest także argumentacja przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

W związku z tym przypomnieć należy, w odpowiedzi w szczególności na zarzuty samego oskarżonego, który odwołuje się do swoich wyjaśnień ale tych jakie złożył na etapie postępowania sądowego i na nich opiera swoją apelację, nie dostrzegając jednocześnie tych treści swych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, że Sąd I instancji wskazał w swoich pisemnych motywach przyczyny dla których dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na etapie postępowania przygotowawczego. Słusznie Sąd ten dokonał analizy tych wyjaśnień pod kątem wskazania wówczas przez oskarżonego okoliczności współpracy

z pokrzywdzonymi w sprawie, wartości zadłużenia jakiego nie uregulował na ich rzecz, swojej sytuacji finansowej, tego co stało się z pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży towaru jaki uzyskał od pokrzywdzonej firmy, które to elementy wyjaśnień oskarżonego znajdują swoje adekwatne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Co więcej Sąd analizował te wyjaśnienia oskarżonego w kontekście etapu postępowania karnego na jakim były składane, oraz co istotne w kontekście pojawiających się nowych faktów i okoliczności, także tych sprzecznych z wcześniej podawanymi. Innymi słowy Sąd miał na względzie także wzajemną sprzeczność relacji oskarżonego i trafnie także wskazał (vide str. 8-10 uzasadnienia) że wyjaśnienia jego stanowią linię obrony w której dopasowuje treść swoich wyjaśnień do pojawiających się w toku postępowania dowodów przy czym precyzyjnie określił

w jakiej to części, których konkretnie okoliczności i faktów dotyczy, które z tych treści złożonych w toku rozprawy głównej jawią się jako przekonujące. Tak przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów jako swobodna, a nie dowolna, podlega więc ochronie prawa procesowego zgodnie z art. 7 kpk. Zauważyć przy tym należy, iż apelujący oskarżony nie wskazuje na konkretne uchybienia Sądu w zakresie zasad logiki, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w rozumowaniu Sądu, a jedynie niejako „z góry” zakłada że zeznania W. M. jak i J. R. nie polegają na prawdzie skoro używa sformułowań „składają fałszywe zeznania”.

To samo odnosi zresztą do zeznań J. S., wskazując że ich zeznania nie odzwierciedlają stanu faktycznego. Rzecz jednak w tym że oskarżony nawet nie podjął próby odniesienia się dlaczego to świadkowie ci mieliby podawać nieprawdziwe jego zdaniem fakty, a w każdym bądź razie nie stanowi rzeczowego argumentu powoływanie się przez skarżącego na –

jak to określa – zmienność ich relacji w sytuacji gdy nie wskazuje nawet jakich to elementów ich zeznań ma dotyczyć ta „zmienność”. Nie jest też rzeczowym argumentem, mającym podważyć dokonaną ocenę materiału dowodowego przez Sąd orzekający powtarzany

w apelacji argument że „nie jest prawdą...” i tu wskazuje szereg okoliczności jak chociażby to, że nie przedstawiał wizji rozwoju swojej firmy, że nie przywłaszczył pieniędzy z firmy (...) i syn” itd. Faktem jest iż już tu tylko przykładowo wskazane okoliczności odmienne od wyjaśnień oskarżonego – który tym faktom zaprzecza – przedstawiają świadkowie, ale przecież Sąd w ramach swoich procesowych uprawnień, w kontekście całokształtu dowodów w sprawie miał prawo uznać za przekonujące zeznania świadków, również co do tych okoliczności, tym bardziej że Sąd miał możliwość zetknięcia się osobiście z dowodami i trudno tę ocenę kwestionować. Podobnie nie stanowi takiego argumentu sam fakt, że świadkowie M. i R. z racji roli procesowej składają określonej treści zeznania, bowiem nie sposób przyjmować, iż fakt że są osobami pokrzywdzonymi w sprawie może już ich motywować do złożenia nieprawdziwych zeznań. Idąc tym tokiem rozumowania to należałoby zakładać, iż w każdej sprawie pokrzywdzony ma interes by obciążać oskarżonych a tak przecież nie jest skoro dochodzą tylko swoich racji z tytułu ich pokrzywdzenia przez działanie i zachowanie oskarżonego. Zupełnie już gołosłownym twierdzeniem oskarżonego są jego zaprzeczenia odnośnie jego zatrudnienia w firmie (...) jeśli się weźmie pod uwagę że ostatnio wymieniony nie ma żadnego interesu procesowego, czy też osobistego by podawać nieprawdziwe fakty odnośnie oskarżonego, tym bardziej że nie łączą go też żadne więzi gospodarcze

z pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie. Wreszcie zauważyć należy – czego nie dostrzegają obaj apelujący, iż Sąd analizował także treść wyjaśnień oskarżonego w kontekście zeznań ojca oskarżonego (vide str. 13), który stwierdził wręcz że oskarżony prowadząc działalność gospodarczą nie dysponował żadnym istotnym majątkiem i zaprzeczył by oskarżony zwracał się do niego o pomoc w sprawie zadłużenia wobec pokrzywdzonych. Skoro więc apelujący w swych argumentach

w zakresie w jakim kwestionują ocenę dowodów osobowych w sprawie przeprowadzoną przez Sąd, czynią to w sposób wybiórczy, subiektywny nie sposób ocenić ich wywodów jako sprowadzającego się do przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego, dowolnego poglądu, stanowiącego w istocie tylko polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu I instancji. Nie inaczej należy potraktować zarzut obrońcy w którym podnosi, iż Sąd ustalił błędnie początek współpracy oskarżonego z pokrzywdzonym, a w szczególności iż pominął dowód z dokumentu świadczącego o transakcji między stronami już w dniu 27 listopada 2008r. na kwotę 27376zł. Otóż jest to swego rodzaju nieporozumienie bowiem faktycznie Sąd wskazanej transakcji nie wyszczególnia w swoich ustaleniach tym niemniej przecież nie miał jej poza polem swoich zainteresowań skoro odwołuje się do treści wyjaśnień oskarżonego, który o tym wspomina, wskazują też na to pokrzywdzeni ale co istotne uwzględnia ją także w opinii biegły O.. Odnośnie zaś początku współpracy oskarżonego z pokrzywdzonymi to Sąd wskazuje że sięgała ona na wiele lat wcześniej niż oskarżony formalnie założył w grudniu 2008r. własną firmę. Poza tym przecież poza sporem było w sprawie, że tę należność z listopada 2008r. oskarżony uregulował i brak jej wyszczególnienia wprost w stanie faktycznym nie stanowi żadnego uchybienia ze strony Sądu, a tym bardziej takiego które by rzutowało na treść rozstrzygnięcia.

Obaj skarżący podnoszą, iż przeciwko argumentowi Sądu odnośnie zamiaru oskarżonego nie wywiązania się z transakcji będących przedmiotem osądu ma świadczyć posiadanie przez oskarżonego w chwili rozpoczęcia działalności gospodarczej środków pieniężnych w kwocie 100tys. zł, które pozwalały oskarżonemu uregulowanie należności. Otóż stwierdzić należy – abstrahując

w tym miejscu od samej kwoty deklarowanej przez oskarżonego – iż apelujący nie dostrzegają iż czym innym jest nawet posiadanie pewnych zasobów finansowych przy rozpoczynaniu działalności gospodarczej a czym innym jest możliwość regulowania należności wobec kontrahentów oraz terminowe wywiązywanie się

z innych, chociażby publicznych danin już w trakcie tej działalności. Przecież Sąd również w ślad za biegłym O. nie kwestionuje tego, iż oskarżony należności za pierwsze faktury regulował (także tę z 27.11.2008) a więc pewną kwotą dysponował na początku działalności (biegły wskazuje kwotę uregulowanych należności na sumę 78000zł). Tym niemniej należy zwrócić uwagę że oskarżony

w żaden sposób nie udokumentował w urzędzeniach księgowych swej firmy dysponowania jakimkolwiek kapitałem. Co więcej i to jest istotne, to z zapisów księgowych wynika, że oskarżony w tym pierwszym okresie nie osiągał żadnych przychodów, poza sprzedażą w dniu 9 lutego 2009r. towarów za kwotę 3710,88zł. Już więc „proste” porównania tych

wielkości świadczą, że skoro łączne zobowiązanie oskarżonego na dzień 11 marca 2009r. (ostatnia faktura) wynosiły kwotę 145411,80zł i nawet – zakładając teoretycznie – jeśli miał w kapitale 100tys. zł to przecież nawet z uwzględnieniem tej kwoty przychodu, zawierając te ostatnie transakcje z pokrzywdzonymi nie dysponował gotówką na ich terminowe i pełne uregulowanie. Tak więc ten argument podnoszony przez skarżących wręcz przemawia za trafnością rozstrzygnięcia Sądu. Wreszcie chybiony jest argument apelującego obrońcy jakoby oskarżony posiadał płynność finansową, a więc możliwość bieżącego i terminowego płacenia zobowiązań, o czym według niego ma świadczyć stan magazynowy towarów na dzień 11.03.2009r. w kwocie 145411,80zł. Otóż pomijając już to, że wskazana kwota nie stanowi stanu magazynowego towarów na ten dzień, a kwotę łączną brutto do zapłaty z faktur wystawionych przez pokrzywdzonych (vide k. 621 – opinia biegłego) – a pamiętać należy że przecież w lutym 2009r. sprzedał towary na kwotę 3710,88zł – to nawet jeśli by stanąć na gruncie argumentu skarżącego okoliczność ta świadczy wręcz o „zamrożeniu” środków finansowych na taką kwotę. Dotąd dopóki nie zostaną sprzedane towary nie można bowiem mówić by dysponował on wolnymi środkami finansowymi na zapłatę należności właśnie za te towary. Tak więc i ten argument apelującego stanowi wsparcie ustaleń Sądu ale i wniosków opiniującego biegłego, którego zasadniczy sprowadza się do konstatacji że oskarżony w okresie prowadzenia swej działalności nie uzyskiwał dochodów nie tylko pozwalających na regulację należności wobec kontrahentów ale nawet na „minimalną egzystencję” (vide str. 6 opinii z k. 622).

Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniem skarżącego obrońcy iż zachowanie oskarżonego nie nosiło cech oszustwa, a stanowiło jedynie wyraz jego nierzetelności realizacji stosunku zobowiązaniowego łączącego go ze spółką pokrzywdzonych. Otóż apelujący całkowicie pomija rozważania Sądu w tym zakresie, a tu mieszczą się przecież i te wyjaśnienia samego oskarżonego w części w jakiej zostały uznane za przekonywujące, gdzie wręcz stwierdził że pieniądze uzyskane za towar pochodzący z pokrzywdzonej spółki przeznaczył na inne cele nie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, one „rozeszły mu się”. Już więc tu tylko w skrócie przytoczony argument wprost świadczy o zamiarze oszukania kontrahentów. Także

i te wyjaśnienia oskarżonego jakie składał na etapie postępowania przed Sądem dają podstawę do wyprowadzenia wniosku o działaniu z zamiarem pokrzywdzenia kontrahentów skoro przyznał w ich wyodrębnionej części że nie płacił pokrzywdzonym bo liczył, że ojciec jego po sprzedaży nieruchomości to uczyni. Abstrahując więc nawet od tego czy rzeczywiście jego ojciec miał taki zamiar

(w zeznaniach przeczy tezie oskarżonego) to przecież z tej treści wyjaśnień wprost wynika że oskarżony nie miał zamiaru płacić za towar a „przerzucił” tę powinność na osobę trzecią, której nie łączył żaden stosunek z pokrzywdzonymi. Wreszcie przypomnieć należy za sądem jedynie na zasadzie sygnalizacji, skoro apelujący się nie odnosi do tych kwestii, że przecież oskarżony przedstawiał się wobec pokrzywdzonych jako osoba mająca możliwości finansowe i organizacyjne do podjęcia współpracy z jedną z dużych sieci handlowych, podjął działanie mające ich w tym utwierdzić regulując należności z wcześniejszych faktur oraz częściowo

z faktury z dnia 4 lutego 2009r. Wskazać tu też należy wnioski płynące z opinii biegłego O. z których wynika, że stan finansów jego firmy był tego rodzaju, że nie miał możliwości wywiązania się z zobowiązań zwłaszcza że nie płacił on nawet składek na ZUS począwszy od lutego 2009r. Te wszystkie zaszłości trafnie przywołane przez Sąd jak i też jego zachowanie wobec pokrzywdzonych gdzie składał „puste” deklaracje o uregulowaniu należności (skoro do dziś tych należności nie zapłacił) świadczą niewątpliwie że oskarżony działał w celu doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem bowiem nie miał zamiaru ani możliwości zapłaty za zakupiony towar.

Reasumując Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji co do winy i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa uznając przy tym, że wymierzona oskarżonemu kara nie nosi cech rażącej surowości skoro orzeczono ją z warunkowym zawieszeniem wykonania, a Sąd przy jej wymierzaniu uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające na nią wpływ.

Mając na uwadze podniesioną wyżej argumentację orzeczenie oparto na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 457 § 2 kpk, zaś o kosztach sądowych za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 633 kpk.

/SSO Zbigniew Karamara/ /SSO Bogusław Sędkowski/ /SSO Adam Kabziński/